



W ciągu 25 lat w Sopoćkiniach posługują siostry ze Zgromadzenia Córek Matki Bożej Bolesnej (serafitki). Dbają o kościół, poprzez katechezę prowadzą dzieci i młodzież do Boga, opiekują się i pomagają ludziom samotnym, ubogim, potrzebującym. Dziś te obowiązki w parafii wykonują s. Eucharis Hulbój, s. Goretti Milenkiewicz oraz s. Julita Pietrowa. W bieżącym numerze „Słowa Życia” siostry serafitki opowiadają o tym, jak trafiły na Białoruś i co uważają za najważniejsze w realizacji swojego powołania. Początki posługi na Białorusi

Były trudne. Przyjechałyśmy we dwie w 1990 roku i podjęłyśmy pracę na Witebszczyźnie, w Duniłowiczach. Kościół tam był w ruinie, wiernych zaledwie garstka. Szukałyśmy ludzi, rozmawiałyśmy z nimi w parkach, sklepach, szkole, na placach – i powoli życie religijne się odradzało. Warto podkreślić, że spotykane przez nas osoby były chłonne, szukały Boga i garnęły się do Niego.†

Posługa sióstr serafitek: zanieść miłość Stwórcy potrzebującym

Wpisany przez кс. Юрый Марціновіч і Ангеліна Пакачайла
04.03.2018 00:00



Posługa sióstr serafitek: zanieść miłość Stwórcy potrzebującym

Wpisany przez кс. Юрый Марціновіч і Ангеліна Пакачайла
04.03.2018 00:00

